

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.

MARTYNA MATWIEJUK: **Dzień dobry Państwu, Martyna Matwiejuk przy mikrofonie. To jest podcast Narodowego Centrum Kultury. Dziś ze mną w studiu konserwatorki sztuki: dr Anna Tomkowska i Diana Kułakowska. Dzień dobry.**

DIANA KUŁAKOWSKA: Dzień dobry.

ANNA TOMKOWSKA: Dzień dobry.

MARTYNA MATWIEJUK: **Spotykamy się, by opowiedzieć Państwu o właśnie wydanym poradniku dla artysty współczesnego. Narodowy Instytut Konserwacji Zabytków zaprezentował właśnie pierwszą część vademecum, które pozwala spojrzeć, jak to jest opisane, pod podszewką dzieł. "Materiały i techniki"- taki jest tytuł tego poradnika, zawierającego informacje dotyczące tradycyjnych dziedzin sztuki takich jak: malarstwo, rzeźba, tkanina czy grafika. Jak oceniłyby panie miejsce i znaczenie też tej publikacji w świecie artystów i w ogóle osób zajmujących się sztuką?**

DIANA KUŁAKOWSKA: Myślę, że jest to unikat, zwłaszcza wśród publikacji z XXI wieku, ponieważ nie mamy zbyt wielu poradników tego typu. Większość książek, które dostępne są na rynku, są to książki z XX wieku, i to z jego I połowy, ponieważ wtedy technologie, zwłaszcza malarstwa, były dosyć szeroko badane i opisywane, a później mamy wielką lukę i właściwie dopiero teraz wracamy znowu do rewidowania niejako tych dawnych technik już z punktu widzenia też trochę konserwatorskiego, bo więcej wiemy i więcej też jesteśmy w stanie zbadać. Ta publikacja myślę, że otwiera jakiś nowy rozdział w tego typu wydawnictwach.

MARTYNA MATWIEJUK: **Ja też czuję, czytając poszczególne artykuły, że panie jako konserwatorki, autorki, niejako zachęcają artystów do tego, by te techniki czy porady były stosowane. Czy to jest tak, że artyści tej wiedzy nie mają, że ona nie jest przekazywana w procesie kształcenia? Czy może ona jest, ale jest czymś niewygodnym?**

ANNA TOMKOWSKA: Trudno nam odpowiadać za artystów i za proces kształcenia artystów, ponieważ same jesteśmy konserwatorkami i możemy opowiadać o tym, jak my byłyśmy kształcone. Na pewno celem tej książki nie było narzucanie nikomu odpowiednich technik. Artyści sami eksperymentują. Naszym celem było podzielenie się z twórcami naszą wiedzą, naszym doświadczeniem, naszymi przede wszystkim obserwacjami w pracy z obiektami sztuki. Natomiast muszę podkreślić, że praca ta jest niejako dwudzielna. Pierwsza część skierowana jest właśnie do twórców i odnosi się do technik i materiałów, natomiast druga część skierowana jest do szerokiego grona odbiorców rynku sztuki. Tutaj mam na myśli te części, które mówią o przechowywaniu, transporcie i zabezpieczaniu obiektów sztuki.

MARTYNA MATWIEJUK: **Przypomniała mi się taka wystawa, która była organizowana kilka lat temu w Fundacji Stefana Gierowskiego "Życie Obrazów", i m.in. jednym z tematów, które poruszała, były losy dzieł artystów, nazwijmy to spoza takiego**

**ściślego kanonu, gdzie bardzo często prace przechowywane były np. w zawilgotniałych piwnicach. Oczywiście powodów dla tego stanu rzeczy jest dużo. Bardzo często są to powody finansowe, ale pamiętam, że zwrócono tam wtedy też uwagę na fakt, że brakuje dostępu do wiedzy o tym, jak po prostu przechowywać dzieła sztuki. W pewnym sensie też to vademecum jest taką odpowiedzią na to zapotrzebowanie.**

DIANA KUŁAKOWSKA: Tak, właśnie warto może wspomnieć, dlaczego i jak się narodziła koncepcja tej książki. Dlaczego ona w ogóle powstała. Ona się wspiera na takich dwóch niezależnych nóżkach. Pierwsze to są rozmowy z artystami i nasze obserwacje, że rzeczywiście ta wiedza technologiczna w niektórych obszarach mogłaby być może poszerzona, może pogłębiona, a może po prostu warto wspomnieć o niektórych kwestiach. Druga, to są nasze obserwacje wynikające z naszej działalności konserwatorskiej i ze współpracy z galeriami, ale też z właścicielami kolekcji, z artystami, którzy mierzą się właśnie z problemem przechowywania dużej ilości prac. Zaobserwowałyśmy, że rzeczywiście jest duże pole do popisu, jeśli chodzi o to zagadnienie. Rzeczywiście potrzeby są duże, bo brakuje wiedzy i brakuje takich nawet czasami oczywistych spraw, które powinny być wyjaśnione, które dla nas są bardzo proste i podstawowe, a niekonieczne dla kogoś, kto nie jest konserwatorem i kto po prostu ma dzieła sztuki, i z nimi obcuje w jakiś tam sposób, ale niekoniecznie myśli o tym, jak one będą niszczyć, jak różne materiały wykorzystywane np. do produkcji opakowań będą wpływać na warstwy malarskie, na podobrazia, na spoiwa. My to wiemy, a reszta populacji być może nie i z tego względu ta książka w ogóle powstała, żeby o takich rzeczach zacząć mówić, bo potrzeba jest wielka.

MARTYNA MATWIEJUK: **To wróćmy może do codziennej praktyki pracy konserwatora. Od jak dawna w zasadzie możemy mówić o konserwacji dzieł sztuki, o takim podejmowaniu świadomego działania zabezpieczania czy naprawiania właśnie prac? Chciałabym, abyśmy umiejscowiły zawód konserwatora na osi czasu.**

ANNA TOMKOWSKA: Myślę, że jest on tak samo stary jak potrzeba ludzi do tworzenia. Wiemy, że już w starożytności prace naprawcze, które dzisiaj określilibyśmy mianem konserwacji, miały miejsce, więc jest to dość dawny zawód. Natomiast rzeczywiście konserwacja bardzo się zmienia. Kiedyś byli konserwatorami artyści, którzy z szerokiego kręgu czerpali z nauk chemicznych, biologicznych. Teraz wygląda to bardzo podobnie. Teraz konserwator to zawód interdyscyplinarny, współpracujemy z chemikami, fizykami, artystami, biologami, historykami sztuki, archeologami. Rzeczywiście ten zawód ewoluuje i na pewno wygląda zupełnie inaczej niż u swoich początków.

MARTYNA MATWIEJUK: **Tak, przyglądając się rozdziałom poświęconym klejom, miałam takie skojarzenie z tym, że praca konserwatora/konserwatorki trochę przypomina pracę w kuchni. Zapytałam o tę historię konserwacji, dlatego że ciekawi mnie też konfrontacja tych materiałów naturalnych z syntetycznymi. To znaczy dzisiaj mamy znacznie lepsze możliwości, ale z drugiej strony nasza świadomość środowiskowa też być może kieruje nas w stronę tych naturalnych materiałów, które były też wykorzystywane dawniej.**

ANNA TOMKOWSKA: Absolutnie. Wywołała pani do tablicy mój temat. Dwa rozdziały poświęcone klejom. Pierwszy dotyczy klejów naturalnych, drugi klejów syntetycznych. Rzeczywiście te rozdziały przypominają trochę książkę kucharską i tak lubię o nich myśleć. Są one proste, pełne przepisów i porad, natomiast faktycznie, tutaj ten rozdział o klejach naturalnych kierowany jest do tych artystów, dla których środowisko jest istotnym zagadnieniem i w swoich pracach chcą używać materiałów jak najbliższych naturze. I chociaż te przepisy dla nas na kleje naturalne są oczywiste, moim celem było przypomnieć je twórcom.

MARTYNA MATWIEJUK: **Ale z drugiej strony mówiły też panie o tym, jak ten rynek materiałów się zmienia i zastanawiam się, jak długo takie vademecum może pozostać aktualnym?**

DIANA KUŁAKOWSKA: Myślę, że długo, ponieważ my tutaj nie podajemy konkretnych produktów, tylko raczej mówimy o pewnych zjawiskach, które są uniwersalne. Tłumaczymy pewne mechanizmy, np. degradacji, które oczywiście w obrębie różnych grup materiałów są różne, ale generalnie, co do zasady takiej najbardziej ogólnej, tutaj raczej nic się nie zmienia. To znaczy każdy materiał będzie się degradował. Warto wiedzieć, w jaki sposób degraduje konkretny materiał, który stosujemy. Warto mieć taką wiedzę materiałoznawczą. Co do zasady zdecydowana większość materiałów z biegiem czasu staje się coraz bardziej krucha i sztywna, bez względu na to, czy są one naturalne, czy syntetyczne, więc te rzeczy się nie zmieniają. Pod tym względem nasza książka myślę, że długo pozostanie aktualna, bo ona mówi ogólnie o zjawiskach, a nie o konkretnych produktach.

MARTYNA MATWIEJUK: **Nie zmieni się też pewnie to, że artyści będą mieli bardzo różnorodne spojrzenia na trwałość swoich prac, na chęć zachowania tej trwałości. Nie każdemu musi na tym zależeć. Jaki jest największy koszmar konserwatora?**

DIANA KUŁAKOWSKA: Wydaje mi się z mojej perspektywy, że to mogą być dwie grupy obiektów. Po pierwsze, takie, które mają błąd technologiczny, jakiś bardzo poważny, który napędza autodestrukcję, i on nie był zamierzony. Druga to jest duża ilość złych konserwacji. Niestety, i to są takie dwa koszmary konserwatorskie, które ja jestem w stanie tutaj w tym momencie sobie przywołać. Czyli jeżeli obiekt był np. bardzo mocno przesączony jakimiś niewłaściwymi spoiwami przez konserwatora albo został sklejony czymś, czego nie jestem w stanie usunąć i w związku z tym pojawiły się jakieś deformacje albo przebarwienia, to to są bardzo nieprzyjemne sytuacje i z nimi jest ciężko walczyć, ale myślę, że ciekawsze są jednak te technologiczne błędy artystów, takie niezamierzone. I tutaj zdarza się, że jest wprowadzona warstwa pośrednia. Ja tutaj w tej książce piszę o warstwach pośrednich, więc jest to temat mi bliski. Warstwa pośrednia, np. z niewłaściwego materiału, takiego, który jest higroskopijny, czyli chłonie wodę z powietrza, ma duży skurcz podczas wysychania i podczas pęcznienia, objętość jego zmienia się znacząco, a został użyty w warstwie wierzchniej. Wtedy tak użyty materiał powoduje, że wszystko, co leży pod nim, jest zdzierane z podobrazia i łuszczy się, i niestety nie da się tego za bardzo ustabilizować, bo trzeba by było stworzyć totalną barierę z obu stron obiektu, tak żeby całkowicie odciąć go od wilgoci, co jest niemożliwe w praktyce i w efekcie taki obiekt będzie zawsze niszczał, a jego konserwacja będzie bardzo trudna, więc tego typu problemy mogę tutaj ze swojej praktyki wymienić.

MARTYNA MATWIEJUK: **Czyli to jest taka sytuacja, kiedy chcemy dobrze, a wychodzi jeszcze gorzej.**

DIANA KUŁAKOWSKA: Może tak być niestety. Może tak być.

MARTYNA MATWIEJUK: **Rozmawiamy niedługo po premierze tej książki, ale pewnie już jakieś pierwsze reakcje na nią do pań autorek docierają. Czy sami artyści sięgną po tę książkę?**

ANNA TOMKOWSKA: Wiemy, że tak. Już mamy informacje, sam nasz wydawca informuje nas o tym, jak dużym zainteresowaniem cieszy się publikacja. Publikacja będzie rozesłana też do bibliotek, natomiast z naszych spotkań promujących publikację wynika, że cieszy się ona zarówno dużym zainteresowaniem wśród artystów, jak i kolekcjonerów, posiadaczy dzieł sztuki.

MARTYNA MATWIEJUK: **Jest to pierwsza pozycja otwierająca serię poradników wydawanych przez Narodowy Instytut Konserwacji Zabytków. Jej współautorkami są moje dzisiejsze goście: dr Anna Tomkowska i Diana Kułakowska. Bardzo dziękuję.**

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.